



Sygn. akt I PK 229/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Maciej Pacuda
SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa **J. R.**
przeciwko [...] O. Spółce Akcyjnej w P.
o ustalenie istnienia stosunku pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 stycznia 2019 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 27 kwietnia 2017 r., sygn. akt IX Pa [...],

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od powoda J. R. na rzecz pozwanego [...] O. S.A.
w P. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu
kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Powód J. R. w pozwie przeciwko [...] O. S.A. w P. wniósł o ustalenie, że w okresie od 19 maja 1983 r. do 11 maja 1990 r. był zatrudniony u poprzednika prawnego pozwanego w Okręgowej Dyrekcji C. w K. na podstawie umowy o pracę. W uzasadnieniu pozwu podał, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił mu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych z tego powodu, że w tym okresie świadczył pracę na podstawie umowy agencyjnej, a nie umowy o pracę. W tym też powód upatrywał istnienia interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia stosunku prawnego. Odwołując się do art. 22 k.p., powód przytoczył okoliczności, które w jego ocenie przemawiają za tym, że pozostawał w zatrudnieniu pracowniczym.

Pozwany [...] O. S.A. w P. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany przyznał, że jest następcą prawnym Okręgowej Dyrekcji C. w K.. Zaprzeczył jednak twierdzeniom powoda, aby w tym czasie świadczył on pracę na podstawie umowy o pracę.

Sąd Rejonowy w K., wyrokiem z 30 listopada 2016 r., oddalił powództwo.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód J. R. zwrócił się 19 kwietnia 1983 r. z podaniem do Dyrekcji C. w K. o przyjęcie go do pracy na stacji benzynowej. Przed rozpoczęciem pracy na stacji odbył specjalny kurs. W dniu 19 maja 1983 r. powód wraz z ośmioma innymi osobami zawarł z Okręgową Dyrekcją C. w K. umowę agencyjną, na mocy której agenci zobowiązali się do prowadzenia sprzedaży towarów oraz wykonywania innych obowiązków określonych w umowie agencyjnej na rachunek i w imieniu Okręgowej Dyrekcji C. na stacji benzynowej nr [...] w T., na zasadzie wspólnej odpowiedzialności materialnej. Strony umowy agencyjnej ustaliły podział ogólnej prowizji jako procent wynagrodzenia za wspólne prowadzenie stacji. W przypadku powoda wynosiła ona 11%. Następnie powód zawierał z Okręgową Dyrekcją C. w K. kolejne umowy agencyjne: 1 grudnia 1983 r., 1 sierpnia 1984 r., 1 września 1984 r., 1 października 1984 r., 25 października 1984 r., 1 grudnia 1984 r., 1 maja 1985 r., 24 lipca 1986 r. i 6 listopada 1986 r.

Powód, podobnie jak inni agenci stacji benzynowej, wykonywał swoje czynności przez 24 godziny, po których następowało 48 godzin wolnego. Zajmował

się nalewaniem paliwa z dystrybutora, sprzątaniem, napełnianiem butli z gazem. Czynności wykonywane na stacji przez poszczególnych agentów organizował koordynator, który zajmował się sprawami biurowymi, rozliczaniem paliwa, wydawał polecenia agentom. Był on wyznaczany przez Okręgową Dyрекcję C.. Agenci nie mogli być zastępowani przez osoby trzecie, niezatrudnione na stacji benzynowej. W razie potrzeby mogli natomiast zamieniać się dyżurami z innymi agentami z tej samej stacji benzynowej. Grafiki, według którego agenci wykonywali swoje czynności, był ustalany najpierw przez kierowników zmiany a później przez koordynatora, w porozumieniu z agentami. Utarg uzyskiwany na stacji benzynowej był odprowadzany do banku. Agenci nie mogli nim dysponować według własnego uznania. Mieli natomiast swój udział w zysku, uzyskując wynagrodzenie prowizyjne, którego jednak nie naliczali sobie sami. Raport z ilości sprzedanych produktów na stacji benzynowej był przesyłany do oddziału finansowego i na tej podstawie naliczano prowizję dla poszczególnych agentów. Podpisywano listy płac a koordynator wydawał polecenie wypłaty wynagrodzenia. Agenci otrzymywali również ekwiwalent za pracę w warunkach szkodliwych. Mogli korzystać z urlopów według wcześniej ustalonego grafiku. W okresach urlopowych pracowali w systemie: 24 godziny pracy i 24 godziny wolnego. Oznaczało to w praktyce, że urlop, który wykorzystali, musieli odpracować, kiedy inny kolega-agent był na urlopie. Podobnie było w przypadku nieobecności wywołanej chorobą. W przypadku zwolnienia lekarskiego agenci otrzymywali wynagrodzenie chorobowe, podlegali bowiem ubezpieczeniu społecznemu.

W dniu 11 maja 1990 r. Okręgowa Dyрекcja C. w K. wystawiła powodowi świadectwo pracy stwierdzające, że w okresie od 19 maja 1983 r. do 11 maja 1990 r. był zatrudniony stale i odpłatnie w wymiarze 52 godzin tygodniowo i zajmował stanowisko agenta stacji benzynowej. W treści świadectwa zaznaczono również, że „stosunek agencyjny został rozwiązany za zgodą stron”. W tym celu, w zwrocie „stosunek pracy” słowo „pracy” przekreślono i nadpisano „agencyjny”.

W okresie od 12 maja 1990 r. do 18 stycznia 1993 r. powód był zatrudniony na stacji benzynowej nr [...] w T. u Agent M. P. jako sprzedawca na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy.

Wyrokiem z 16 października 2013 r. (sygn. akt XI U [...]) Sąd Okręgowy w K. oddalił odwołanie powoda od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z 13 czerwca 2013 r. odmawiającej mu prawa do emerytury w wieku obniżonym z tytułu pracy w szczególnych warunkach na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy przyjął, że okres wykonywania czynności na podstawie umowy agencyjnej nie jest wliczany do okresu pracy w szczególnych warunkach, od osiągnięcia którego uzależnione jest uprawnienie do wcześniejszej emerytury. W konsekwencji brak jest podstaw do zaliczenia powodowi okresu zatrudnienia w charakterze agenta stacji benzynowej od 19 maja 1983 r. do 11 maja 1990 r. do pracy w warunkach szczególnych. Wyrokiem z 26 listopada 2014 r. (sygn. akt III AUa [...]) Sąd Apelacyjny w [...]. oddalił apelację powoda od tego orzeczenia, stwierdzając w uzasadnieniu, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, iż w spornym okresie powód nie był pracownikiem w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy, lecz wykonywał pracę na podstawie umowy agencyjnej. Sąd Najwyższy, postanowieniem z 10 lutego 2016 r., I UK 127/15, odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego.

W obecnej sprawie Sąd pierwszej instancji uznał, że co do zasady nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. strona domagająca się ustalenia istnienia stosunku prawnego lub faktów prawotwórczych, od których zależy jej prawo do świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych. Mając jednak na względzie znaczenie, jakie dla powoda może mieć ustalenie pracowniczego zatrudnienia w przyszłości, Sąd Rejonowy przyjął, że powód legitymuje się wymaganym interesem prawnym w rozumieniu art. 189 k.p.c., aby domagać się ustalenia istnienia stosunku pracy. W tym zakresie Sąd Rejonowy odwołał się do poglądów Sądu Najwyższego przedstawionych w wyrokach: z 5 grudnia 2002 r., I PKN 629/01 (OSNP 2004, nr 11, poz. 194), z 9 marca 2010 r., I UK 267/09 (Mon. Prawa Pracy 2010, nr 7, s. 382-387) i z 9 lutego 2010 r., I UK 262/09 (LEX nr 585728).

W ocenie Sądu Rejonowego łączącego strony stosunku prawnego nie można jednak zakwalifikować jako stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1¹ k.p.

Przeczy temu wola stron towarzysząca im przy zawieraniu kolejnych umów agencyjnych. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że strony nazwały zawierane przez siebie kontrakty „umową agencyjną”. W spornym okresie zawarto ogółem jedenaście takich umów. Umowy były zawierane po stronie agenta łącznie przez kilka osób, które zobowiązywały się do wykonywania obowiązków agenta na rachunek dającego zlecenie. W umowach ustalono wynagrodzenie agentów w postaci procentowej prowizji od wartości sprzedanych produktów. Umowy w kształcie, w jakim zostały sformułowane i podpisane, nosiły cechy stosunku cywilnoprawnego uregulowanego w art. 758 i nast. k.c.

Sąd Rejonowy nie podzielił argumentów powoda jakoby nie wiedział on, że zawiera umowy agencyjne, nie stwierdził także, aby powód został w jakikolwiek sposób przymuszony do zawarcia umowy o określonej treści bądź też by zmusiły go do tego obiektywne okoliczności. W szczególności za nietrafne Sąd pierwszej instancji uznał sugestie powoda, że w spornym okresie były trudności na rynku pracy, skoro powód z własnej woli zmienił w 1990 r. zatrudnienie z umowy agencyjnej na umowę o pracę.

Z tych przyczyn Sąd przyjął, że powód w chwili zawierania umowy agencyjnej miał pełną świadomość rodzaju nawiązywanego stosunku prawnego. Świadomie nie zawarł umowy o pracę. Przemawia za tym dodatkowo okoliczność, że był związany z C. przez siedem lat i w tym czasie nikt nie obiecywał mu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, co więcej powód również nie zabiegał o taką formę zatrudnienia. Zawarcie umowy o pracę w tamtym czasie nie było możliwe, gdyż stacje benzynowe C. były prowadzone w oparciu o umowy agencyjne zawierane od razu z całym zespołem agentów obsługujących daną stację.

Dokonując oceny cech stosunku prawnego łączącego strony, Sąd pierwszej instancji przyjął, że całokształt okoliczności sprawy nie daje dostatecznych podstaw do uznania, iż w tym czasie strony łączył stosunek pracy. Sąd zwrócił uwagę, że agenci na stacji benzynowej mogli zamieniać się dyżurami w ramach grafiku i nie musieli o tym zawiadamiać dyrekcji. Również kwestia urlopów nie była uregulowana w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy, gdyż urlop wypoczynkowy musiał zostać odpracowany. Zdaniem Sądu nie można pominąć tego, że powód

otrzymywał wynagrodzenie w postaci prowizji od uzyskanego utargu, co stanowiło jedną z cech charakterystycznych umowy agencji. Sąd podniósł również, że o charakterze stosunku prawnego łączącego strony wypowiedziały się już wcześniej Sąd Okręgowy w K. i Sąd Apelacyjny w [...]., rozpoznając odwołanie powoda od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania mu emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w K. w K. z 30 listopada 2016 r. wniósł powód, podnosząc zarzuty naruszenia art. 22 § 1¹ i § 1² k.p. oraz art. 29 k.p., a ponadto błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na uznaniu, że powód w rzeczywistości miał wolę zawarcia umowy agencyjnej oraz świadomość jakiego rodzaju stosunek prawny zawiera i na to się godził. Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 27 kwietnia 2017 r., oddalił apelację powoda.

Sąd Okręgowy, odmiennie niż to przyjął Sąd Rejonowy, uznał, że powód nie legitymuje się wymaganym interesem prawnym usprawiedliwiającym wytoczenie powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.). Sąd drugiej instancji przypomniał stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 21 czerwca 2001 r., II UKN 425/00 (OSNAPiUS 2003, nr 6, poz. 157), zgodnie z którym, jeżeli zainteresowany uzyska odmowną decyzję organu rentowego i złoży odwołanie do sądu ubezpieczeń społecznych, nie ma już interesu prawnego w uzyskaniu orzeczenia ustalającego w innym postępowaniu przed sądem pracy, ponieważ wszystkie ustalenia faktyczne uzasadniające prawo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych powinny zostać poczynione w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych. Z przytoczonego orzeczenia wynika, że Sąd Najwyższy uzależnia ocenę istnienia interesu prawnego lub jego braku od momentu, jaki osoba zainteresowana wybiera, aby wystąpić z roszczeniem o ustalenie. Przyjmując za Sądem Najwyższym, że z chwilą, w której wniesiono powództwo o świadczenie (np. emeryturę), przestaje istnieć interes prawny jako niezbędna przesłanka powództwa o ustalenie, stwierdzić należy, że w rozpoznawanej sprawie moment taki nastąpił z

chwilą wniesienia odwołania od decyzji ZUS z 13 czerwca 2013 r. odmawiającej powodowi prawa do emerytury w wieku obniżonym z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Wyłącza to tym samym możliwość wystąpienia interesu prawnego w obecnym postępowaniu. Z okoliczności przytoczonych w pozwie wynika bowiem, że powód zdecydował się na wytoczenie powództwa o ustalenie istnienia stosunku prawnego (stosunku pracy) tylko dlatego, że okres zatrudnienia na podstawie umowy agencyjnej nie jest wliczany do okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach uprawniającego do uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury. Przedstawione stanowisko znajduje swoje uzasadnienie również w braku związania ZUS rozstrzygnięciem wydanym w aktualnie rozpoznawanej sprawie. Skoro organ rentowy nie jest stroną postępowania o ustalenie istnienia stosunku pracy wytoczonego przeciwko (byłemu) pracodawcy i nie jest związany ustaleniami sądu pracy w sprawie dotyczącej ustalenia stosunku pracy, brak jest podstaw prawnych do przypisania powodowi interesu prawnego w obecnym postępowaniu. Wszelkie niezbędne ustalenia dotyczące charakteru stosunku prawnego łączącego strony powinny nastąpić w sądowym postępowaniu odwoławczym od negatywnej dla powoda decyzji organu rentowego (przed sądem ubezpieczeń społecznych).

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 22 § 1, § 1¹ i § 1² k.p. oraz art. 29 k.p., Sąd drugiej instancji stwierdził, że powód nie może odwoływać się do przepisów prawa, które nie obowiązywały w okresie trwania stosunku zatrudnienia. Powód domagał się ustalenia istnienia stosunku pracy w latach 1983-1990, podczas gdy aktualne brzmienie art. 22 k.p. wynika z kolejnych nowelizacji wprowadzonych ustawą z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 4, poz. 110) oraz ustawą z dnia 26 lipca 2002 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 135, poz. 1146). Podobnie powód nie może wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych ze zmiany art. 758 k.c. wprowadzonej ustawą z dnia 26 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 74, poz. 857). Jak to trafnie przedstawił pozwany w odpowiedzi na apelację, stanowiłoby to pogwałcenie fundamentalnej dla porządku prawnego zasady nieretroaktywności prawa, albowiem oznaczałoby, że do stanu

faktycznego zaistniałego w przeszłości (i zgodnie z wówczas obowiązującym prawem materialnym) można stosować normy prawne wprowadzone później.

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że strony faktycznie zawarły umowę agencyjną, co było zgodne z ich wolą. Do podpisania kolejnych umów doszło z pełną świadomością ze strony powoda. Analiza poszczególnych elementów charakterystycznych dla stosunku pracy nie potwierdziła, aby powód faktycznie wykonywał pracę w ramach stosunku pracy. Świadczy o tym nie tylko wola stron (ujęta choćby w nazwie umowy), lecz także odmienne zasady wynagradzania oraz ustalania przez samych agentów czasu wykonywania pracy i ewentualnych jego zmian. Wykonywanie przez powoda pracy na podstawie umowy agencyjnej wykazywało niewątpliwie wiele cech zbieżnych z umową o pracę, co jednak nie zmienia charakteru zatrudnienia i nie pozwala po wielu latach na stwierdzenie, że był to stosunek pracy, tym bardziej że ciężar przeprowadzenia takiego dowodu obciążał powoda.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w K. wniósł powód, zaskarżając wyrok ten w całości. Skargę oparto na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego: art. 22 § 1 k.p., art. 22 § 1¹ k.p., art. 22 § 1² k.p., art. 29 k.p., art. 758 § 1 „k.p.c.” i art. 758¹ § 1-3 „k.p.c.” oraz art. 764⁹ k.c., a także art. 189 k.p.c. stanowiącego materialnoprawną podstawę wytoczenia powództwa o ustalenie, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że powód nie miał interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku pracy w formie umowy o pracę; 2) naruszenia przepisów postępowania: art. 384 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w K. z 27 kwietnia 2017 r. oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w K. z 30 listopada 2016 r. i ustalenie, że powoda łączył z poprzednikiem prawnym pozwanego stosunek pracy w okresie od 19 maja 1983 r. do 11 maja 1990 r., ewentualnie o uchylenie obydwu wyroków i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów radcy prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw.

1. Nieskuteczne są zarzuty naruszenia przepisów postępowania – art. 384 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c.

Pierwszy z nich dotyczy zakazu *reformationis in peius*. Skarżący wiąże naruszenie tego przepisu ze zmianą uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, polegającą na uznaniu przez Sąd drugiej instancji, że powodowi nie przysługuje interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy, chociaż Sąd pierwszej instancji przyjął, że interes taki powodowi przysługuje. Zarzut ten jest nietrafny. Wynikający z art. 384 k.p.c. zakaz *reformationis in peius* dotyczy zakazu zmiany na niekorzyść strony skarżącej orzeczenia co do istoty sprawy (merytorycznego), a więc gdy uchylenie lub zmiana wyroku sądu pierwszej instancji przez sąd drugiej instancji prowadzą do wydania mniej korzystnego dla skarżącego orzeczenia merytorycznego. Z sytuacją taką nie mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo a Sąd drugiej instancji oddalił apelację powoda. Nie doszło do uchylenia albo zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji na niekorzyść powoda. Ponadto, skarżący nie wykazał, aby ewentualne naruszenie tego przepisu miało jakikolwiek wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Chociaż Sądy obydwu instancji różniły się w ocenie istnienia po stronie powoda interesu prawnego w domaganiu się ustalenia istnienia stosunku pracy, to jednocześnie dokonały zgodnej oceny, że stosunek prawny łączący powoda z poprzednikiem prawnym pozwanego nie nosił cech stosunku pracy (art. 22 § 1 k.p.), ponieważ zarówno zgodna wola stron przy zawieraniu umowy agencyjnej, jak i sposób wykonywania tej umowy przemawiają za przyjęciem, że była to faktycznie umowa agencyjna, która była wykonywana w sposób charakterystyczny dla umowy agencyjnej i nie doszło do jej konwersji w umowę o pracę. W tych okolicznościach rozbieżność poglądów Sądów obydwu

instancji co do istnienia po stronie powoda interesu prawnego w domaganiu się ustalenia istnienia stosunku pracy nie przekładała się w żaden sposób na wynik sprawy – nawet przyjęcie, że powód miał interes prawny w domaganiu się ustalenia istnienia stosunku pracy nie zmieniałoby treści negatywnego dlań rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego ze względu na brak w stosunku prawnym łączącym go z poprzednikiem prawnym pozwanego cech stosunku pracy.

Szeroki wywód skargi kasacyjnej dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego jest pozbawiony doniosłości. Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Tymczasem art. 233 § 1 k.p.c. reguluje bezpośrednio i wprost kwestię oceny dowodów. Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do weryfikowania oceny dowodów przyjętej przez Sąd drugiej instancji.

W tej sytuacji ocena kasacyjnych zarzutów naruszenia prawa materialnego powinna być odniesiona do ustalonego w sprawie stanu faktycznego stanowiącego podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

2. Zarzuty naruszenia prawa materialnego są częściowo bezpodstawne choćby z tej przyczyny, że skarżący powołuje się na naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisów, które nie obowiązywały w czasie zdarzeń podlegających ocenie materialnoprawnej (subsumcji).

Przedmiotem oceny Sądu Okręgowego były kolejne umowy agencyjne, zawierane przez powoda z poprzednikiem prawnym pozwanego w okresie od 19 maja 1983 r. do 11 maja 1990 r. W tym czasie obowiązywał art. 22 § 1 k.p., który stanowił, że: „Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz zakładu pracy, a zakład pracy do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.” Dopiero z dniem 2 czerwca 1996 r. do art. 22 k.p. dodano § 1¹ o treści: „Zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy.” Jeszcze później, bo dopiero z dniem 29 listopada 2002 r., do art. 22 k.p. dodano § 1² w brzmieniu: „Nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w § 1.” Ponieważ obydwa dodane do art. 22 k.p. przepisy (§ 1¹ i § 1²)

nie obowiązywały w latach 1983 – 1990, nie mogły być stosowane przez Sąd Okręgowy do stanu faktycznego objętego ustaleniami faktycznymi istotnymi dla rozpoznania żądań powoda, które kończyły się na ustaleniu istnienia stosunku pracy do roku 1990 włącznie. Skoro Sąd Okręgowy nie mógł tych przepisów (art. 22 k.p. § 1¹ i § 1² k.p.) stosować, to nie mógł ich również naruszyć przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

Ten sam argument dotyczy zarzutów naruszenia powołanych w skardze kasacyjnej przepisów Kodeksu cywilnego – art. 758 § 1 k.c. (błędnie oznaczonego w skardze jako art. 758 § 1 k.p.c.), art. 758¹ § 1, 2 i 3 k.c. (błędnie oznaczonego w skardze jako art. 758¹ § 1, 2 i 3 k.p.c.) oraz art. 764⁹ k.c.

W latach 1983 – 1990 obowiązywał art. 758 § 1 k.c. w brzmieniu: „Przez umowę agencyjną przyjmujący zlecenie (agent) zobowiązuje się za wynagrodzeniem (prowizja) do stałego pośredniczenia przy zawieraniu umów oznaczonego rodzaju na rzecz dającego zlecenie albo do zawierania takich umów w jego imieniu.” Z przepisu tego w czasie, gdy powoda łączyła umowa agencyjna z poprzednikiem prawnym pozwanego, nie wynikało, że umowę agencyjną może zawrzeć jedynie osoba prowadząca działalność gospodarczą. Warunek zawierania umowy agencyjnej w zakresie prowadzonej przez agenta działalności gospodarczej pojawił się dopiero w wyniku nowelizacji Kodeksu cywilnego wprowadzonej ustawą z dnia 26 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 74, poz. 857) z mocą obowiązującą od 9 grudnia 2000 r. Dopiero po nowelizacji z 2000 r. art. 758 § 1 k.c. stanowi, że: „Przez umowę agencyjną przyjmujący zlecenie (agent) zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, do stałego pośredniczenia, za wynagrodzeniem, przy zawieraniu z klientami umów na rzecz dającego zlecenie przedsiębiorcy albo do zawierania ich w jego imieniu.” Jednak takie jego brzmienie nie może mieć zastosowania do stanu faktycznego z lat 1983 – 1990. Powołana nowelizacja z 2000 r. wprowadziła do Kodeksu cywilnego także inne nowe przepisy – art. 758¹ § 1, 2 i 3 k.c. oraz art. 764⁹ k.c. Również one nie mogły być stosowane przez Sąd Okręgowy do stanu faktycznego objętego ustaleniami faktycznymi istotnymi dla rozpoznania żądań powoda, ponieważ nie obowiązywały w latach 1983 – 1990. Skoro Sąd Okręgowy nie mógł tych przepisów (art. 758 § 1 k.c. w brzmieniu obecnie obowiązującym, a ponadto nowych art. 758¹

§ 1, 2 i 3 k.c. oraz art. 764⁹ k.c.) stosować w rozpoznawanej sprawie, to nie mógł ich również naruszyć przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

3. Kasacyjne zarzuty naruszenia prawa materialnego – art. 22 § 1 k.p. i art. 758 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 1990 r. – w wyniku nieprawidłowej oceny charakteru prawnego umów zawartych przez powoda są o tyle nieuzasadnione, o ile w ustalonym stanie faktycznym, wiążącym w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), Sąd Okręgowy ocenił, że powoda nie łączyła z poprzednikiem prawnym pozwanego umowa o pracę, lecz umowa agencyjna. W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że strony faktycznie zawarły umowę agencyjną, co było zgodne z ich wolą. Do podpisania kolejnych umów (nazwanych umowami agencyjnymi) doszło z pełną świadomością po stronie powoda co do ich treści i znaczenia prawnego. Analiza poszczególnych elementów sposobu wykonywania tych umów przez powoda i innych agentów nie potwierdziła, aby powód faktycznie wykonywał pracę w ramach stosunku pracy. Świadczy o tym nie tylko wola stron (ujęta choćby w nazwie umowy), lecz także zawarcie umów agencyjnych jednocześnie z kilkoma agentami po stronie przyjmującej zlecenie, odmienne zasady wynagradzania pracowników i agentów (typowe dla umowy agencyjnej wynagrodzenie prowizyjne) oraz zasady ustalania przez samych agentów czasu wykonywania pracy i ewentualnych jego zmian, w tym „odpracowanie” urlopu. Wykonywanie przez powoda pracy na podstawie umowy agencyjnej wykazywało co prawda pewne cechy zbieżne z umową o pracę, jednak nie zmienia to charakteru jego zatrudnienia i nie pozwala po wielu latach na stwierdzenie, że był to stosunek pracy. Przy takich ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego nie sposób się dopatrzeć naruszenia art. 22 § 1 k.p. i art. 758 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 1990 r.

To samo dotyczy zarzutu naruszenia art. 29 k.p. w brzmieniu obowiązującym do 1990 r. Przepis ten stanowił wówczas, że: „§ 1. Umowa o pracę powinna być zawarta na piśmie, z wyraźnym określeniem rodzajów i warunków umowy, a w szczególności powinna określać: 1) rodzaj pracy oraz termin jej rozpoczęcia, 2) wynagrodzenie odpowiadające rodzajowi pracy. § 2 Umowa o pracę powinna także zawierać zobowiązanie pracownika do przestrzegania porządku i dyscypliny pracy. § 3. Jeżeli umowa o pracę nie została zawarta na piśmie, zakład pracy

powinien niezwłocznie potwierdzić pracownikowi na piśmie rodzaj umowy i jej warunki.” Z uzasadnienia skargi kasacyjnej nie wynika, w czym skarżący upatruje naruszenia tego przepisu przez Sąd Okręgowy.

4. Dotychczasowe rozważania prowadzą do najpoważniejszego zarzutu skargi kasacyjnej, a mianowicie naruszenia art. 189 k.p.c. w wyniku przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że powód nie miał interesu prawnego w domaganiu się w rozpoznawanej sprawie ustalenia, że łączył go z poprzednikiem prawnym pozwanego stosunek pracy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się – co do zasady – brak interesu prawnego w domaganiu się ustalenia treści stosunku pracy w sytuacjach, w których powodowi przysługują już roszczenia o konkretne świadczenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2017 r., II PK 206/16, LEX nr 2401064). Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, strona ma bowiem interes prawny w żądaniu ustalenia istnienia stosunku prawnego lub prawa wówczas, gdy istnieje niepewność prawa lub stosunku prawnego z przyczyn faktycznych lub prawnych. Jeżeli jednak strona może dochodzić ochrony swych praw, np. przez wytoczenie powództwa o zasądzenie lub o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa, istnienie interesu prawnego w ustaleniu jest zasadniczo wykluczone. W szczególności, o występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia w tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa. W takich przypadkach ustalenie istnienia stosunku prawnego lub prawa ma charakter prejudycjalny, co oznacza, że jego dokonanie jest niezbędne dla zweryfikowania dochodzonych roszczeń majątkowych. Sądy orzekają wówczas na podstawie tego ustalenia o roszczeniach majątkowych, co nie prowadzi do objęcia dokonanego ustalenia sentencją wydanego orzeczenia. Natomiast odmienna sytuacja występuje wówczas, gdy ustalenie jest pracownikowi niezbędne w celu usunięcia obiektywnej niezgodności między treścią umowy o pracę a rzeczywistym charakterem zatrudnienia realizowanego w spornym okresie, co może okazać się konieczne dla zweryfikowania różnych uprawnień, które nie są jeszcze określone lub zaktualizowane, ale mogą być przedmiotem potencjalnych roszczeń w przyszłości (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2017 r.,

I PK 132/16, LEX nr 2309608). Pracownik nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa przeciwko swojemu (byłemu) pracodawcy o ustalenie istnienia stosunku prawnego, jak również o ustalenie jego treści (np. że praca była wykonywana w szczególnych warunkach), jeżeli wytacza takie powództwo wyłącznie w celu uzyskania orzeczenia, które ma służyć pozyskaniu dowodów lub potwierdzeniu faktów prawotwórczych mających znaczenie w innym postępowaniu, w szczególności w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z 17 grudnia 1997 r., I PKN 434/97, OSNAPiUS 1998, nr 21, poz. 621; z 23 lutego 1999 r., I PKN 597/98, OSNAPiUS 2000, nr 8, poz. 301; z 19 września 2003 r., II UK 70/03, niepubl.).

Poglądowi, że możliwość dochodzenia przez powoda świadczeń z określonego stosunku prawnego wyklucza istnienie interesu prawnego w ustaleniu tego stosunku, należy przypisać znaczenie zasady, od której istnieją wyjątki. Decydujące w tym zakresie powinny być właściwości stosunku prawnego. Interes prawny może polegać na usunięciu niepewności co do prawa majątkowego, które jeszcze się nie zaktualizowało, a także praw o charakterze niemajątkowym. Ustalenie istnienia stosunku pracy warunkuje prawo do niektórych bieżących i przyszłych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a także rzutuje, przez konstrukcję stażu ubezpieczenia, na ich wysokość. Ustalenie istnienia lub treści stosunku pracy jest w takim przypadku sposobem ochrony praw i uprawnień pracowniczych na przyszłość, gdy jeszcze nie jest możliwe dochodzenie świadczeń od pracodawcy albo z ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2017 r., I PK 132/16, LEX nr 2309608).

Nie kwestionując poglądu, według którego powództwo o ustalenie nie może zmierzać do uzyskania dowodów, które miałyby być wykorzystane w innym postępowaniu, np. emerytalnym lub rentowym (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z 4 listopada 1971 r., I PR 344/71, OSNCP 1972, nr 5, poz. 89 i z 1 grudnia 1983 r., I PRN 189/83, OSNCP 1984, nr 7, poz. 121), należy zwrócić uwagę na kształtującą się od kilkunastu lat linię orzecznictwa Sądu Najwyższego uwzględniającą szerzej rozumiany interes pracownika w sprawach o ustalenie istnienia stosunku pracy albo ustalenie treści stosunku pracy (np. pracy w szczególnych warunkach).

Ocena czy powód-pracownik ma interes prawny w ustaleniu istnienia stosunku pracy i jego treści wymaga indywidualizacji – odniesienia do konkretnego stanu faktycznego, zwłaszcza niepewności co do możliwości dochodzenia niektórych świadczeń od pracodawcy w przyszłości albo skorzystania z uprawnień pracowniczych, które prawo pracy relatywizuje do określonej treści stosunku pracy. Już w wyroku z 14 września 1998 r., I PKN 334/98 (OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 646), Sąd Najwyższy stwierdził dopuszczalność powództwa o ustalenie, zmierzającego do usunięcia stanu niepewności w przyszłości co do roszczeń, które nie są jeszcze skonkretyzowane bądź wymagalne. Przepis art. 189 k.p.c. wprowadza istnienie interesu prawnego jako materialnoprawnej przesłanki zasadności powództwa o ustalenie. Powództwo o ustalenie zmierza do usunięcia stanu niepewności w łączącym strony stosunku prawnym. Nie może ono służyć uzyskaniu dowodów niezbędnych do realizacji konkretnych roszczeń bądź ustaleniu stanu prawnego dla takiej realizacji. Dlatego powszechnie przyjmuje się, że nie istnieje interes prawny w ustaleniu, jeżeli możliwa jest realizacja konkretnego roszczenia wynikającego z łączącego strony stosunku prawnego. Wówczas bowiem stan niepewności w zakresie łączącego strony stosunku prawnego może być usunięty przez realizację konkretnego roszczenia w sprawie o świadczenie. Konieczne jest jednak, aby możliwość realizacji takiego roszczenia wyczerpywała w całości interes prawny w ustaleniu. Takiego wyczerpania interesu prawnego z reguły nie ma w sytuacji, gdy ustalenie istnienia stosunku prawnego ma usunąć stan niepewności na przyszłość względem różnych roszczeń, które mogą być realizowane, a jeszcze nie są określone (skonkretyzowane, wymagalne).

Sąd Najwyższy co do zasady przyjmuje brak interesu prawnego w domaganiu się ustalenia treści stosunku pracy w sytuacjach, w których pracownikowi przysługują już roszczenia o konkretne świadczenia. Już w wyroku z 5 grudnia 2002 r., I PKN 629/01 (OSNP 2004, nr 11, poz. 194), Sąd Najwyższy przyjął, że pracownik jest uprawniony do żądania ustalenia prawa w ramach stosunku pracy, w tym do żądania ustalenia rzeczywistej treści realizowanego stosunku pracy. Jeżeli żądane ustalenie ma charakter niemajątkowy bądź nie jest obecnie zaktualizowane a prawo może być dochodzone dopiero w przyszłości, to

pracownik ma interes prawny w usunięciu stanu niepewności co do rzeczywistej treści realizowanego stosunku pracy.

Pełne rozwinięcie poglądów Sądu Najwyższego co do dopuszczalności i zasadności wystąpienia z powództwem o ustalenie istnienia stosunku pracy lub ustalenie jego treści nastąpiło w wyroku z 15 grudnia 2009 r., II PK 156/09 (LEX nr 577459). W orzeczeniu tym stwierdzono, że skoro sam ustawodawca wyodrębnia jako samodzielną sprawę o ustalenie stosunku pracy (art. 23¹ k.p.c., art. 461 § 1¹ k.p.c., art. 63¹ k.p.c.), to oznacza to, że są to regulacje szczególne wobec art. 189 k.p.c. i potwierdzają jedynie, że w takim powództwie o ustalenie zawsze zawiera się interes prawny, o który chodzi w tym przepisie. W sporze o istnienie stosunku pracy, żądanie jego ustalenia zawsze stanowi o żywotnym prawie (interesie) powoda pracownika nie tylko aktualnym, lecz i przyszłym, nie tylko w sferze zatrudnienia, lecz i ubezpieczenia społecznego. Nie można wymagać od powoda wszczęcia sprawy o świadczenie, które nie jest jeszcze wymagalne albo nie jest konieczne dla zaspokojenia jego interesu prawnego w samym ustaleniu prawa lub stosunku prawnego, zwłaszcza że to powód w pierwszej kolejności najlepiej sam ocenia, jakie powództwo zrealizuje jego interes prawny. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy zachodzi stan niepewności co do istnienia stosunku prawnego lub prawa, a wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości w tym zakresie i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór już istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Ustalenie rzeczywistej treści stosunku pracy może być konieczne do zweryfikowania potencjalnych roszczeń pracownika, jakie w przyszłości mogą zostać skierowane w stosunku do pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010 r., II PK 342/09, OSNP 2011, nr 19-20, poz. 247).

Wreszcie należy przywołać wyrok z 4 kwietnia 2014 r., I PK 234/13 (LEX nr 1480057), w którym Sąd Najwyższy przypomniał, że art. 189 k.p.c. nie zawiera żadnych ograniczeń w zakresie wytaczania powództwa o ustalenie poza wykazaniem skonkretyzowanego interesu prawnego. Uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej wykładni pojęcia interesu prawnego, konkretnych okoliczności danej

sprawy i tego czy w drodze powództwa o świadczenie strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw. Pojęcie interesu prawnego — w obecnie obowiązującym porządku prawnym — powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia ochrony prawnej. Wyrok wydany na podstawie art. 189 k.p.c. usuwa bowiem niepewność stanu prawnego zachodzącą w stosunkach między legitymowanym interesem prawnym powodem a wyznaczonym tym interesem pozwanym. Interes prawny oznacza więc istniejącą po stronie powoda potrzebę wprowadzenia jasności i pewności prawnej w sferze jego sytuacji prawnej, wyznaczonej konkretnym stosunkiem prawnym, zagrożonej, a niekiedy nawet naruszonej już przez pozwanego.

Przytoczenie niektórych wybranych orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących wykładni pojęcia interesu prawnego w przypadku powództw o ustalenie istnienia stosunku pracy lub jego rzeczywistej treści pozwala na dokonanie weryfikacji poglądów przedstawionych w zaskarżonym wyroku jako zgodnych z utrwaloną linią orzecznictwa. W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał interesu prawnego w domaganiu się ustalenia istnienia stosunku pracy łączącego go z poprzednikiem prawnym pozwanego (niezależnie od tego, że stosunek prawny łączący go z C. Okręgową Dyрекcją w K. miał charakter stosunku cywilnoprawnego wynikającego z umowy agencyjnej). Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej interpretacji art. 189 k.p.c. i prawidłowo zastosował ten przepis do ustalonego stanu faktycznego.

Należy przypomnieć, że sąd rozpoznający sprawę jest związany stanem faktycznym przedstawianym przez strony i nie może wyjść poza fakty powoływane na potwierdzenie zasadności roszczeń albo zasadności obrony przed roszczeniem (art. 321 k.p.c.). W pozwie, niezależnie od tego, czy wnosi go sama strona, czy też reprezentujący ją profesjonalny pełnomocnik, nie ma konieczności powoływania podstawy prawnej żądania, a gdyby nawet została ona powołana, nie wiąże ona sądu, który może badać jej prawidłowość, gdyż nie jest związany podaną w pozwie kwalifikacją prawną dochodzonego roszczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 260/08, LEX nr 590271 oraz z dnia 19 marca 2012 r., II PK 175/11, LEX nr 1164729). Zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c., obowiązkiem powoda jest natomiast dokładne określenie żądania oraz przytoczenie

okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Rodzaj stosunku prawnego, z którego to żądanie jest wywodzone, stanowi z kolei przesłankę oceny (kwalifikacji) materialnoprawnej podstawy tego żądania. Dlatego prawidłowe określenie podstawy prawnej żądania nie jest obowiązkiem strony, lecz sądu, który, uwzględniając podane w pozwie okoliczności uzasadniające żądanie, określa właściwą podstawę prawną i w ramach subsumcji rozstrzyga, czy uzasadnia ona dochodzone roszczenie. Sąd jest natomiast związany podstawą faktyczną żądania. W rozpoznawanej sprawie powód wyraźnie domagał się ustalenia istnienia stosunku pracy w celu ubiegania się o emeryturę w wieku obniżonym (po ukończeniu 60 lat) ze względu na brakujący staż pracy w szczególnych warunkach jako przesłankę nabycia prawa do tej emerytury. Ustalenie, że był zatrudniony u poprzednika prawnego pozwanego na podstawie umowy o pracę, miało umożliwić powodowi ponowne ubieganie się o emeryturę w wieku obniżonym. Przy tak określonej podstawie faktycznej nie ulegało wątpliwości, że po stronie powoda nie istniał interes prawny w domaganiu się takiego ustalenia. Obecnych stron postępowania nie łączy żaden stosunek prawny (powód nie pracuje i nigdy nie pracował u pozwanego). Powód nie powołał żadnych innych okoliczności – które mogłyby sugerować stan niepewności w relacjach prawnych między stronami – które uzasadniałyby interes prawny w domaganiu się ustalenia istnienia stosunku pracy. Nie twierdził też, że ma wobec pozwanego jakiekolwiek roszczenia, które mogłyby zaktualizować się w przyszłości.

Wyrokiem z 16 października 2013 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił odwołanie powoda od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z 13 czerwca 2013 r., odmawiającej mu prawa do emerytury w wieku obniżonym z tytułu pracy w szczególnych warunkach (art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Wyrokiem z 26 listopada 2014 r. Sąd Apelacyjny w [...]. oddalił apelację powoda od tego orzeczenia, stwierdzając, że w spornym okresie powód nie był pracownikiem w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy, lecz wykonywał pracę na podstawie umowy agencyjnej. Sąd Najwyższy, postanowieniem z 10 lutego 2016 r., I UK 127/15, odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego. Pozytywny dla powoda wyrok wydany

w rozpoznawanej sprawie – ustalający istnienie stosunku pracy – nie byłby wiążący w ewentualnym nowym postępowaniu przed organem rentowym i sądem ubezpieczeń społecznych w sprawie o nabycie emerytury w wieku obniżonym, ponieważ organ rentowy nie był stroną obecnego postępowania. Kwestia uprawnień powoda do emerytury w wieku obniżonym (a raczej braku tych uprawnień) została prawomocnie rozstrzygnięta w sprawie z jego odwołania od decyzji organu rentowego.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 109 § 2 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 w związku z § 9 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).